

MARCZYŃSKI FELIKS (1895-1940)



Urodził się 10 listopada 1895 roku w Gostyniu w rodzinie Stanisława, kupca i właściciela domu oraz Marii z Maślankowskich. Po ukończeniu czterech klas w wyższej szkole realnej w Poznaniu uczęszczał do dwuletniej szkoły dokształcającej handlowej, równocześnie pracował w firmie Ottona Berlovitza, zajmującej się handlem hurtowym bielizną pościelową, pasmanterią i pończochami. 17 lipca 1917 roku został zmobilizowany do armii niemieckiej i wcielony do 24. pułku piechoty, po czym skierowany na front zachodni – do północnej Francji i Belgii. W walkach został ranny w nogę, 22 grudnia 1918 roku otrzymał awans na kaprała i zdemobilizowano go.

7 stycznia 1919 roku wstąpił do powstańczej kompanii gostyńskiej. Został odkomenderowany do gostyńskiego plutonu garnizonowego, który wchodził w skład 3. batalionu garnizonowego na III obwód uzupełnień w Krotoszynie. 20 listopada przeniesiono go do szefostwa intendencji w Poznaniu, 27 listopada do administracji garnizonu poznańskiego, zaś 9 lutego 1920 roku do oddziału zaopatrzenia w wydziale budownictwa wojskowego DOG. 11 marca został awansowany na stopień plutonowego, 6 kwietnia 1920 roku mianowany oficerem rachunkowości w komisji gospodarczej. 30 sierpnia zdał egzamin przed komisją egzaminacyjną dla aspirantów oficerskich. 7 marca 1921 roku przeniesiono go do rezerwy i wcielono ewidencyjnie do 57. pułku piechoty.

Po wojnie, od 1921 roku mieszkał w domu rodzinnym przy ulicy Leszczyńskiej w Gostyniu. Mieściła się w nim restauracja i kawiarnia zwana „Bomboniera” z salą estradową, wynajmowaną na różne imprezy kulturalne, m.in. kilkakrotnie odbywały się w niej przedstawienia teatru „Fredreum” i spotkania klubu „Kania” Gostyń. 16 września 1926 roku mianowany został podporucznikiem rezerwy w korpusie osobowym oficerów administracji służby intendencji ze starszeństwem od 1 lipca 1925 roku. 26 czerwca 1928 roku przeniesiono go ewidencyjnie do kadry zapasowej OK VII. W latach 1933 i 1935 odbył ćwiczenia w składnicach materiałów intendenckich w Poznaniu i Krakowie. Po 1933 roku, w czasie kryzysu gospodarczego, dom został sprzedany, zaś Marczyński podjął pracę w hurtowni delikatesowych artykułów żywnościowych, zwanych wówczas „kolonialnymi”, której właścicielem był Władysław Jezierski. Pracował tu aż do końca sierpnia 1939 roku.

Na uwagę zasługują jego zainteresowania artystyczne – grał na skrzypcach w orkiestrze miejskiej, a zwłaszcza jego działalność w Towarzystwie Kultury i Sztuki „Fredreum”. Należał do grona założycieli Towarzystwa, które powstało 24 października 1924 roku. Był członkiem jego zarządu, pełnił w nim funkcję inspicjenta sceny i kierownika organizacyjnego, a od 1933 roku kierownika artystycznego teatru. Założyciele Towarzystwa wytyczyli cele sekcji teatralnej, którymi było wystawianie utworów dramatycznych, zwłaszcza polskich autorów. Oprócz prac organizacyjnych, zajmo-

wał się też reżyserią. Wyreżyserował m.in. „Klub kawalerów” Michała Bałuckiego (premiera 25 lutego 1925 roku), humoreskę amerykańskiego autora Hovpoode’a pt. „Jutro pogoda” (3 września 1933 roku), w której też grał, a w 250. rocznicę odsieczy wiedeńskiej tzw. „żywy obraz”, przedstawiający króla Jana III przyjmującego wysłanników cesarskich (16 września 1933 roku). W następnych latach wystawiał też jednoaktówki i „żywe obrazy”. Grał też niekiedy w sztukach wystawianych przez Towarzystwo. We wspomnianej humoresce amerykańskiej, komedii Brunona Winawera pt. „Roztwór profesora Pytla” (13 kwietnia 1925 roku) i w „Kordianie” Juliusza Słowackiego (12 listopada i 3 grudnia 1933 roku). Większość sztuk wystawiano w sali hotelu „Polonia” Władysława Jezierskiego, kilka w „Bombonierze”. Towarzystwo pracowało ponad dziesięć lat, w latach 1924-1933 wystawiono 31 premier, ale z czasem aktorzy-amatorzy, którzy mieli przecież swoje zajęcia zawodowe, a ponadto należeli do jeszcze innych towarzystw i stowarzyszeń, przestali interesować się sceną „Fredreum” i rezygnowali z uczestnictwa w jej pracach. Marczyński, nie mogąc przezwyciężyć trudności w obsadzaniu poważniejszych sztuk, próbował ratować istnienie teatru, wystawiając błahe jednoaktówki, ale z braku chęci współpracy ustąpił w 1935 roku z funkcji kierownika artystycznego, zaś teatr niebawem przestał istnieć.

Ożenił się 5 czerwca 1937 roku z Heleną Płończakówną, córką Jana, cieśli, kierownika cegielni w Gostyniu przy ul. Strzeleckiej, w tym małżeństwie urodziła się córka, Maria Magdalena (15 czerwca 1938 roku).

Zmobilizowany został 24 sierpnia 1939 roku do 3. pułku lotniczego na Ławicy i przydzielony do eskadry treningowej w dywizjonie zapasowym. Po ogłoszeniu 30 sierpnia mobilizacji powszechnej eskadry bojowe pułku odesłano na lotniska polowe, a pułk został przeorganizowany w 3. bazę lotniczą, której zadaniem była ewakuacja oficerów i żołnierzy z dywizjonu zapasowego, sprzętu, wyposażenia i magazynów na miejsce postoju na lotnisku w Lublinie. Transporty kolejowe bazy docierały do miejsca przeznaczenia w dniach 5-8 września, kolumna samochodów osobowych skierowała się przez Wrześnię, Łódź i Nowe Miasto nad Pilicą i dojechała do Lublina 5 września. Eskadrę treningową rozmieszczono na lotnisku w Świdniku. Po ciężkim bombardowaniu Lublina 9 września rozpoczęto ewakuację wszystkich oddziałów bazy do Łucka, następnego dnia rozmieszczono je we wsiach w okolicy Klewania, przy linii kolejowej do Równego, tutaj rozlokowała się też komenda bazy. 12 września nadszedł rozkaz ewakuacji do Tarnopola. W dniach 14-16 września rozmieszczono oddziały bazy we wsiach między Tarnopolem a Trembowłą, eskadrę treningową ulokowano w Myczkowcach.

Po wejściu wojsk sowieckich część samochodów wyjechała 17 września w kierunku Kołomyi, ale nie zdążyła dotrzeć do granicy rumuńskiej. Została otoczona przez jednostki 6. i 12. armii. Pododdziały, do których nie dotarł rozkaz ewakuacji, dostały się do niewoli w miejscach postoju. Ppor. Marczyński dostał się do niewoli 17 września razem z co najmniej pięćdziesięcioma oficerami bazy i przez obóz przejściowy w Szepietówce i obóz rozdzielczy w Tiotkinie został przewieziony z początkiem listopada do Kozielska. Żona otrzymała od męża jeden list, datowany 20 listopada. Wspomina w nim o spotkaniu w obozie znajomych z Gostynia: Stanisława Adamczyka, kpt. Władysława Nawrockiego i Karola Kowalskiego. Z obozu został wywieziony 22 kwietnia 1940 roku na podstawie listy NKWD nr 040/3 poz. 46, datowanej 20 kwietnia i zastrzelony w lesie katyńskim 23 kwietnia 1940 roku przed południem. W kwietniu 1943 roku komisja techniczna PCK wydobyła jego zwłoki masowego dołu śmierci, zidentyfikowała je na podstawie zachowanych i odczytanych dokumentów, opatrzyła numerem AM 2331 i pochowała w czwartej bratniej mogile na nowo zbudowanym polskim cmentarzu wojennym. Przy zwłokach znaleziono legitymację oficera rezerwy, legitymację Państwowej Odznaki Sportowej, prawo jazdy i pozwolenie na posiadanie broni. W 1938 roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, posiadał też odznakę Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich.

J. Tucholski, *Mord w Katyniu*, Warszawa 1991, s. 165; J. Pawlak, *Ostatnie lądowanie*, Warszawa 1994, s. 44-45 (częściowo mylne informacje); *Rozstrzelani w Katyniu*, Warszawa 1995, s. 150; T. Kryśka-Karski, *Straty korpusu oficerskiego*, Londyn 1996, s. 258; *Księga pochowanych żołnierzy*, Pruszków 1996, s. 230; „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 3, s. 352; *Katyn’: księga cmentarna*, Warszawa 2000, s. 381; W. Śmigielski, *Feliks Marczyński*, „Rodowód” 2004, nr 6, s. 16 (fot.), 18; M. Piwowarczyk, *Wielkie „małe ojczyzny”: aktywność społeczno-kulturalna gostynian w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2006, s. 116; J. Pawlak, *Bezkarne ludobójstwo*, Warszawa 2007, s. 73-74 (fot.; błędne informacje dotyczące służby wojskowej we wrześniu 1939); Informacje córki, Marii Magdaleny Czarneckiej z Poznania; W. Śmigielski, *Mieszkańcy Gostynia i okolic w mogiłach katyńskich*, Gostyń 2015, s. 69-71.